

L u b l i n dnia 20 Stycznia 1919.

28015
L. Dz. 2311/5 dnia 27 / I 1919 r.
załącz. Wydział

O b y w a t e l u K o m e n d a n c i e !

P a n i e N a c z e l n i k u !

Zabieram głos imieniem tych wszystkich, którzy podobnie, jak ja gorąco żywią pragnienie, by wszystkoto, co się dzieje pod egidą Waszą Obywatelu-Komendancie i Waszem osłanianiem jest imieniem - a co z pewnością stoi w jaskrawej sprzeczności z Waszymi przekonaⁿⁱami i całą obywatelską działalnością - do Waszej doszło wiadomości.

Nagi fakt: Z osób narodowości polskiej a wyznania mojżeszowego, którzy poprzednio za czasów okupacji austr. przydzieleni byli na służbowo do sądu wojkowego urzędującego przy gener. gubernatorstwie w Lublinie - zgłosiło się na wezwanie gen. Rydza Smigłego wystosowane do Polaków-oficerów byłej armii austr. nas pięciu. Z zawodu: 2 sędziów, 1 adwokat i 2 kandyd. adw. do dalszego pełnienia służby - i na tej podstawie powinniśmy ją nieprzerwanie aż po dzień dzisiejszy. Kiedy na skutek rozkazu Ministerstwa Spraw wojsk. polecilo nam Naczelniactwo Sądu GOL. walesienie formalnych podań o przyjęcie na stałe do Audytoryatu W.P. poleceniu temu uczyniliśmy zadość i oświadczylismy w walesionym podaniu gotowość stałej pracy w organizowanym sądownictwie polskim wojskowym. Na to otrzymaliśmy - n y j e d y n i - z Sekcyi organiz. Ministerstwa powyższego /Referat pers./ datowaną z 3-go bm decyzję: iż podania nas wszystkich nie mogą być uwzględnione z powodu braku odpowiedniego wakansu.

Fakt, iż brak ten ma miejsce j e d y n i e odnośnie do nas 5ciu w imieniu których głos zabieram - dowodzi ponad wszelką wątpliwość iż nie tyle tu szło o " brak odpowiedniego wakansu", że rzekomy ten powód w istocie jest niczem innym, tylko listkiem figowym mającym osłonić brak, jaki stanowi istotny powód odmowy załatwienia naszych podań: brak metryki chrztu.

I na ten właśnie bolesny i zasmucający fakt zwrócić uwagę Waszą Obywatelu-Komendancie uważamy sobie za moralny obowiązek, choć świadom jest podpisany nieprawidłowości, jaka popełniona wskutek pominięcia nakazanej drogi służbowej - nieprawidłowości, za którą chętnie ponieśliśmy karę, byleby tylko fakt ten doszedł do Waszej Obywatelu-Komendancie wiadomości!

Posłuszni Waszemu Obywatelu Komendantowi rozkazowi z 8.XII.1918 staliśmy do apelu, by w ciężkiej a zaszczytnej pracy budowania zrębów tworzącego się organizmu Państwowości Polskiej, w miarę sił, możliwości i nabytej wiedzy - i z swej strony dołożyć cegiełkę, sądziliśmy, że "w całkowitem zrozumieniu nowych warunków i głębokich zmian, jakim społeczeństwo uległo" - starczy gorące uniłowanie Sprawy, dla której pracować chcemy i że wyznaczenie nasze nie będzie nam kulą u nogi, piętnem jakimś niezmazalnym, dzięki któremu czynniki miarodajne wyrzucą nas poza nawias społeczeństwa i posługując się niegodną wymówką, braku odpowiedniego wakansu" położą kres złudnym marzeniom, iż w wolnej, niepodległej Polsce nie masz miejsca na ucisk wyznaniowy czy rasowy dla tych wszystkich, którzy Polski tej obywatelami pełnymi być pragną - z wszystkimi obywatelskimi obowiązkami ale i prawami!

Zawiedliśmy się srodze!

Okazało się, iż i w wolnej Polsce - wbrew uroczystym zapowiedziom miarodajnych czynników u niektórych władz pokutuje ciągle jeszcze duch średniowiecza - duch przesładowań wyznaniowych czy rasowych i że nie gorąca chęć pracy, nie osobiste kwalifikacje jednostek i ich świadomość przynależności narodowej - rostrzyga o przyjęciu w szeregi tworzącej się Armii Polskiej, ale posiadanie wzgl. brak metryki chrztu przede wszystkim, że słowa o równouprawnieniu wszystkich czujących się obywatelami Polski bez różnicy wyznania - u pewnych czynników nieчем innym nie są, jeno frazesem marnym!

Jedną z najbardziej palących kwestii czekających rozwiązania w Polsce jest tzw. kwestya żydowska. Ale ograniczyć się ją musi jedynie do tych - nie wahać się wyznaczyć - coraz to liczniejszych jednostek, które na ziemiach polskich nie obywatelami a cudzoziemcami się czują.

Poza nimi jest - bogdaj nie liczna - bogdaj słusznie "ostatnimi Mohikanami" zwana grupa jednostek, które w środowisku polskim, na kulturze polskiej wychowane - kulturę tę gorąco uniłowały, każdym razem są z nią związane i nie znają innego ważniejszego zadania, jak to, by grono obywateli Polaków wśród swych współwyznańców powiększyć, tak u nich, jak i u Polaków innego wyznania budzić wzajemną miłość a usuwać zarzewie nienawiści coraz to bardziej wybuchającej - w poczuciu i pełnej świadomości, że wypełniają ciężki na nich przede wszystkim ciężący obowiązek!

Albo czynimy takie, jak ten, który podaje do Waszej Obywatelu Komenda-

danie wiadomości są kłoda tym pracownikom w poprzek drogi rzucana, która robotę ich niezmiernie utrudnia, jeśli nie zupełnie czyni niemożliwą, miast wypełniać, pogłębiają one jeszcze bardziej istniejącą przepaść, miast budować zgodne pozycje - sieją dalej ziarna nienawiści, co tak bujną ostatnimi czasy wydały plom - chaos, zamęt i anarchię bardziej jeszcze powiększając!

I to jest powód, dla którego zwrócić na te smutne fakty Wasza Obywatelu Komendancie uwagę - uważaliśmy sobie za moralny obowiązek!

Nie z Waszą - amozę i wbrew Waszej woli Obywatelu Komendancie dzieje się to - to dla nas rzecz pewna, więc niechże dojdzie do Waszej wiadomości, niech zapobiegnie bogdaj na przyszłość smutnym tym objawom

a cel słów tych paru będzie wówczas spełnionym - czy nasz nie pojdzie na marne!

D. Karol Józef Altus
podp.
przy Sądzie Wojsk. S. O. L.
Lublin.



91 72